Nr. 151 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 5 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·— kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

MĘSKI KROK.

Krok Rządu polskiego w sprawie sankcyj antywłoskich jest konsekwencją polityki Wielkiego Marszałka, idącej zawsze **drogami prawdy i realizmu.**

Zwycięstwo włoskie w Abisynji odebrało sens sankcjom. Sankcje według brzmienia statutu Ligi mają bowiem charakter prewencyjny a nie represyjny. Mają uniemożliwiać naruszenie zobowiązań członków Ligi ale nie mogą być uważane jako kara za rzeczy już dokonane. Liga nie jest międzynarodowym sądem, lecz związkiem państw, opartym na umowie i nie naruszającym suwerenności kontrahentów.

Z tego zdał sobie w pełni sprawę Rząd polski a konsekwencją tego musiało być ogłoszenie zniesienia sankcyj. Decyzja Rządu polskiego jest przeto w zupełności **zgodna z poczuciem prawa i etyki.**

Dotyczące oświadczenie ministra Becka wywołało olbrzymie wrażenie we Włoszech. Entuzjastycznie brzmią głosy tamtejszej prasy. Godzi się przy toczyć choćby kilka z nich. „La Voce d'Italia" pisze: „Polska jest w porządku w stosunku do prawodawstwa ligowego, w stosunku do swej godności mocarstwa niezależnego i znalazła okazję zamanifestowania wobec Włoch tej serdeczności, którą inne kraje kryją za passywną procedurą ligową. Włochy mają dobrą pamięć i **niezapomną o tem".**

„Il Giornale d'Italia" pisze: „Stanowisko Polski jest jasne, stanowcze i lojalne. Jest także wyrazem **niezależnej** świadomości. Tem się różni od stanowiska innych narodów, które ograniczyły się jedynie do propozycji odwołania sankcyj bez przyjęcia z otwartą odwagą odpowiedzialności samodzielnych posunięć".

„Il Messagero": „Któż nie widzi w decyzji Rządu polskiego poza doskonałą logicznością i poprawnością, jego lojalności, jego dbałości o pokój i równowagę w Europie. Jest niewątpliwem, iż decyzja Rządu warszawskiego interpretuje przeświadczenie moralne szlachetnego narodu polskiego oraz jest wyraźne dążenie ku wskazaniu drogi do odbudowy i pokoju. Naród włoski przyjmuje do wiadomości z pełnem uznaniem ten gest, stawiający szlachetny naród na czele państw obalających sankcje. Gest ten nie będzie zapomniany przez Włochów, pomnych na starodawne tradycje przyjaźni".

Inne pisma podkreślają, że polityka sankcyjna nie cieszyła się zbytnią popularnością w Polsce. Dowodem tego były otwarte i śmiałe wystąpienia poszczególnych organów prasy polskiej. W niektórych prowincjonalnych pismach włoskich wskazuje się nawet na wysiłki ministra Becka, podejmowane w Genewie na rzecz Włoch w chwilach najbardziej ciężkich przed ustanowieniem regime'u sankcyjnego.

Przeciętny obywatel włoski sądzi, że zniesienie sankcyj polepszy jego dolę i dlatego szczególniej życzliwie wita ten gest polski, albowiem wydaje mu się, że chwila polepszenia dzięki Polsce zostanie przyspieszona.

Fakt, że Polska jako pierwsze z państw europejskich zniosła sankcje, wywołał tedy falę niekłamanej przychylności i sympatji włoskiej w stosunku do nas. Wytworzył się temsamem doskonały moment psychiczny do rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych i odrobienia z nawiązką tego, co przez sankcje zostało utracone.

Ale najważniejszem jest to, że Polska, decydując się pierwsza na definitywne zniesienie zarządzeń antywłoskich, podkreśliła raz jeszcze **zupełną niezależność swej polityki zagranicznej, dyktowanej wyłącznie tylko polską racją stanu.** L.

P. premjer Składkowski na inspekcji ognisk strajków rolnych.

Warszawa. 4. 7. (PAT.) P. Premjer Składkowski w towarzystwie p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowskiego oraz Wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego odbył w dniu 3 lipca inspekcje ognisk strajków rolnych w woj. lwowskiem.

Pierwsze ognisko w pow. rudeckim. Tło strajku ekonomiczne. Użycie broni przez policję na folwarku Ostrów było konieczne ze względu na obronę życia sprowadzonych w czasie strajku robotników rolnych z innych części województwa.

Drugie ognisko w pow. przeworskim w majątku Krakowskiej Akademji Umiejętności — Krzeszowicach. Tło strajku początkowo ekonomiczne, przybrało następnie charakter polityczny. Mimo zapewnienia przez delegata Akademji Umiejętności zażądanej zapłaty, strajkujący do pracy nie przystąpili. W międzyczasie prokurator zarządził aresztowanie kilku podżegaczy do nieporządków. Tłum zażądał wydania aresztowanych od komendanta od działu policji, pilnującego majątku Akademji Umiejętności. Gdy mimo oświadczenia komendanta oddziału policji, że aresztowani zostali odesłani do Rzeszowa, tłum zaatakował policję, raniąc kilku posterunkowych, w tem komendanta oddziału aspiranta Pacierskiego, policja w obronie własnej i zagrożonego majątku Akademji użyła broni. Strajk trwa.

Po stwierdzeniu tych faktów na miejscu oraz po odbyciu konferencji w starostwie w Rzeszowie z wojewodami lwowskim Beliną-Prażmowskim i krakowskim Gnoińskim — p. premjer Składkowski z p. ministrem Poniatowskim powrócili do Warszawy.

———

Przyspieszone obrady Ligi Nar.

Genewa. 4. 7. (PAT.) Liga Narodów obraduje dziś w tempie nader pospiesznem. O godz. 8.30 obradował mały podkomitet redakcyjny pod przewodnictwem van Zeelanda, który ustalił ostateczny tekst projektu rezolucji. O g. 9.30 zebrało się prezydjum zgromadzenia, które wypracowany projekt rezolucji zaakceptowało. O godz. 11.30 rozpoczęła się sesja plenarna zgromadzenia dla uchwalenia przez zgromadzenie rezolucji. Na godz 15.30 wyznaczone jest posiedzenie komitetu koordynacyjnego celem ustalenia szczegółów technicznych zniesienia sankcyj, a na 17.30 posiedzenie Rady Ligi dla załatwienia sprawy gdańskiej. Ten pośpiech z jakim Liga Narodów pragnie pozbyć się ciążących na niej spraw jest charakterystyczny dla ogólnego nastroju apatji i obojętności, jaki zapanował w Genewie. Zainteresowanie dla aktywnej współpracy w instytucji genewskiej słabnie w widoczny dla wszystkich sposób.

———

Nowa konferencja locarneńska.

Genewa. 4 VII. (PAT.) Wczoraj wieczorem delegacje angielska, belgijska i francuska wręczyły przedstawicielom prasy następujący komunikat: W następstwie rozmów odbytych w Genewie między ministrami Blumem, Delbosem, Edenem, Van Zeelandem i Spaaken uznano, że byłoby wskazanem odbyć w niedalekim terminie nowe zebranie państw sygnatarjuszy układów lokarneńskich celem rozpatrzenia obecnej sytuacji. Termin i miejsce tej konferencji nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, postanowiono jednak, że zaproszenia będą wystosowane przez premjera Van Zeelanda po ponownej naradzie ze stronami zainteresowanemi. Koła prasowe wyrażają przypuszczenie że zapowiedziana konferencja odbędzie się w Belgji prawdopodobnie w drugiej połowie lipca.

Teror na Śląsku Cieszyńskim.

Morawska Ostrawa. 4. 7. (PAT.) Czeski „Ostavsky Delnicky Denik" został przez władze czeskie skonfiskowany za artykuł p. t. „Ukrócić szał teroru na Śląsku cieszyńskim". W artykule tym stwierdza czeski dziennik, iż na terenie Śląska cieszyńskiego prowadzony jest ze strony czeskich szowinistów bezwzględny teror. Organizacje czeskie „Narodni Sjednoceni" i „Narodni Sdruženie" gwałcą prawo, teroryzują ludność polską nową ustawą o obronie państwa i wywołują walki narodowościowe. Gniazdem takich żywiołów są — zdaniem czeskiego dziennika — huty żelazne w Trzyńcu, które wydaliły niedawno 200 robotników polskich.

Przygotowanie młodzieży do obrony kraju.

Warszawa. 4. 7. (PAT.) W dniu 3 lipca r. b. w Ministerstwie W. R. i O. P. pod przewodnictwem pana ministra Świętosławskiego odbyła się konferencja z udziałem pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego, obu podsekretarzy stanu ministerstwa W. R. i O. P. oraz wyższych oficerów i urzędników ministerstwa.

Na konferencji przeprowadzono szczegółową dyskusję nad całokształtem zagadnienia współpracy Ministerstwa W. R. i O. P. z Ministerstwem spraw wojskowych w zakresie przygotowania młodzieży zarówno męskiej jak i żeńskiej do pełnienia w przyszłości obowiązków, związanych z obroną kraju. Po ożywionej dyskusji uchwalono powołać szereg komisyj mieszanych, złożonych z przedstawicieli obu ministerstw, celem szczegółowego przepracowania zagadnień, związanych z uświadomieniem przyszłych obywateli państwa w zakresie obrony kraju.

Maharadża indyjski w Polsce.

Warszawa. 4 lipca. (P. A. T.) Od kilku dni bawi w Polsce maharadża Dharampur Shree Vijayadevji, książę jednego z księstw indyjskich w pobliżu Bombaju. Ostatnio maharadża indyjski, po zwiedzeniu Rumunji, Bułgarji i Austrji, przybył do Krakowa, gdzie był podejmowany m. in. przez pp. Hieronimostwo Radziwiłłów i mecenasa sztuki Ksawerego Pusłowskiego. Po zwiedzeniu Krakowa, maharadża indyjski przybył wczoraj o godzinie 7-ej rano pociągiem z Krakowa do Warszawy. Na dworcu powitali go p. radca Szawłowski z Min. Spr. Zagr. oraz przedstawiciele Instytutu Wschodniego, Tow. Polsko-Indyjskiego i p. Hiranmay Gosha, lektor języka hinduskiego na Uniw. J. P. Pani Helena Leszczyńska z MSZagr. wręczyła mu bukiet róż.

W Polsce gość indyjski interesuje się specjalnie zabytkami kraju oraz sztuką, w pierwszym rzędzie sztuką ludową. W czasie swego pobytu w Krakowie maharadża zakupił wiele dzieł sztuki ludowej.

W Warszawie maharadża podejmowany będzie przez Instytut Wschodni i Tow. Polsko-Indyjskie. W programie przewidywane jest zwiedzenie zabytków miasta, muzeów, pokazów sztuki ludowej i t. p. W niedzielę rano maharadża indyjski wyjeżdża w dalszą drogę, a mianowicie do Moskwy, skąd powróci do swego kraju.

ZJAZD POSŁÓW I SENATORÓW.

Warszawa. 4 lipca. (P. A. T.) W dniach 7, 8 i 9 bm. Koło rolników Sejmu i Senatu urządza na Pomorzu pierwszy walny zjazd posłów i senatorów rolników, przedstawicieli organizacyj rolniczych i społecznych kraju. W zjeździe wezmą udział również przedstawiciele władz miejscowych oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zjazd zajmie się zreferowaniem i przedyskutowaniem wszelkich potrzeb rolnictwa na terenie poszczególnych dzielnic. Organizacją zjazdu zajęło się Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

DOTYCHCZASOWY BILANS OFIAR W PALESTYNIE

Kair. 4. 7 .(PAT.) Dzienniki egipskie donoszą, że według danych arabskich, straty po obu stronach w Palestynie za czas od 5 maja do 20 czerwca wynoszą: po stronie angielskiej — zabitych oraz zmarłych z ran około 60, rannych niemniej jak 150; po stronie arabskiej — 80 i 400. Są to liczby nie zupełnie ścisłe.

Większość ofiar pochodzi spośród ludności cywilnej, nie wyłączając kobiet i dzieci, bowiem wojsko i policja ścigają powstańców, ostrzeliwując całe wsie, jak również każdego, kto się pokaże w rejonie działań wojennych.

Ostatnie dwie bitwy pod Tulkarim i Ramallah trwały po parę godzin i toczyły się z udziałem tanków i samolotów. Ze strony arabskiej walczyło około 300 ludzi pod wytrawną komendą.

Wiadomości bieżące.

4 lipca 1936

Sobota

Teodora b.

Jutro: Antoniego

Wschód słońca 3·21

Zachód „ 19·59

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Zamach".
Niedziela godz. 15.30 „Zamach". — Godzina 20 „Zamach".
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20.30 Chór Juranda.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota godz. 20 „Va banque".
Niedziela godz. 20 „Va banque".
Poniedziałek godz. 20 „Va banque".

TEATR COLOSSEUM.

Występy Nowego Teatru artystycznego z Warszawy: Sobota godz. 20.30 — niedziela godz. 16 i 20.30: Spektakel Goldfa-benowski w Galicyjskiem miasteczku.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miłość cygana".
CASINO: „Kobieta bez maski" i „Skandale miljonerów".
CHIMERA: „Bez nazwiska".
KOPERNIK: „Roberta".
MARYSIENKA: „Biuro zaginionych ludzi".
MUZA: „Przygoda śmiałych" i „Mężczyźni wolą mężatki".
PAŁACE: „Becky Sharp".
PAN: „4 i pół muszkieterów".
RAJ: „Ucieczka".
STYLOWY: „Wielki czarodziej" i rewja
SWIT: „Ucieczka".
TON: „Chciałbym a boję się" i „Tajemnica czarnego pokoju".
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON (pl. Mariacki 5).
„Riwiera włoska".

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem W. O. Somina „Zamach". Występy gościnne teatru warszawskiego „Ateneum". W rolach głównych Stefan Jaracz i Stanisława Perzanowska.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w sobotę 4 b. m. o godzine 8-mej wieczorem lekka komedja Pawła Franka „Va Banque" w czołowej obsadzie zespołu artystycznego lwowskiego z Kazimierą Skalską, znaną artystką scen stołecznych w roli głównej.

— **Niedziela w Teatrach Miejskich.** Jutro w niedzielę, oba teatry czynne. W Teatrze Wielkim po raz ostatni wystąpi gościnnie Stefan Jaracz w sztuce „Zamach" Somina. Przedstawienie dwukrotne o godzinie 3.30 popołudniu i o 8-mej wieczorem.

W Teatrze Rozmaitości „Va Banque". Występy Kazimiery Skalskiej.

— **Chór „Juranda" we Lwowie.** — Chór Juranda, jeden z najlepszych chórów polskich, znany z częstych audycji radjowych i nieskończonych ilości najpopularniejszych płyt gramofonowych, przyjeżdża na jeden dzień do Lwowa i wystąpi w sali Teatru Wielkiego we wtorek, dnia 7 lipca o godzinie 8.30. Bilety wcześniej do nabycia w kasach teatrów Miejskich w Teatrze Wielkim i Fot-Abo-Rad.

KOMUNIKATY.

— **Wesoła Lwowska Fala.** Jutrzejsza Wesoła Fala nosi tytuł „40 stopni w cieniu", pióra Wiktora Budzyńskiego, Kazimierza Wajdy i H. Vogelfaengera z muzyką kompozytorów zagranicznych. Początek audycji o godz. 21.

KRONIKA MIEJSKA.

Wyjazd p. wicewojewody Sochańskiego. Dotychczasowy wicewojewoda lwowski p. M. Sochański opuścił dziś Lwów, udając się na nowe stanowisko w Nowogródku.

Zamach morderczy na Zniesieniu. Niejaki Władysław Wojtyński, zamieszkały w Krzywczycach Wielkich, powracając z wizyty od swej narzeczonej p. Anieli S. zamieszkałej przy ul. Starozniesieńskiej, został napadnięty przez dwóch osobników którzy pobili go laską, a następnie do uciekającego oddali dwa strzały rewolwerowe. Ranny Wojtyński zdołał po obandażowaniu sobie nogi dowlec się do IX. Komisarjatu P. P. Wojtyński podejrzewa o dokonanie napadu Józefa Piaseckiego i Mirosława Szynarowskiego. Miały to być porachunki na tle miłosnem.

Kronika policyjna. 12-letnia Stanisława Bigajówna wypadła z okna I. p. przy ul. Lotniczej 35. Dziecko doznało ciężkich obrażeń. — Wczoraj popołudniu wpadła pod samochód staruszka 80-letnia Fatyna Kasińczuk. Ciężko kontuzjowaną odwieziono do szpitala. — Nieznany osobnik próbował wczoraj podjąć na sfałszowaną książeczkę P. K. O. 1000 zł. Oszusta aresztowano. — W drukarni Jaegera przy ul. Sykstuskiej 57-letni Hamerski, manipulując nieostrożnie przy maszynie został porwany w tryby, które pogruchotały mu w kilku miejscach rękę.

Proces Doboszyńskiego we wrześniu.

Pisma warszawskie donoszą:

Likwidacja bandy Doboszyńskiego szybko postępuje naprzód. Onegdaj i wczoraj aresztowano 13 dalszych uczestników „marszu na Myślenice". Dotychczas zatrzymano i osadzono w więzieniu krakowskiem około 70 osób. Oprócz Doboszyńskiego w więzieniu krakowskiem przebywa również jego towarzysz wyprawy, jedyny inteligent — student Wąchała.

Doboszyński karany był administracyjnie za działalność polityczną na terenie Krakowa. Brał on w swoim czasie udział w pamiętnej pielgrzymce na Kalwarję, dla której ułożył specjalną „litanję dla pątników narodowych".

Jest to typ megalomana. Świadczy o tem m. in. jego podpis, złożony w czasie ucieczki w księdze schroniska „Stare Wierchy".

Podpis brzmiał: „Adam Doboszyński i 9 narodowców" w rubryce — cel wycieczki — „W walce o Polskę".

W rubryce, przeznaczonej na uwagi, Doboszyński napisał, że jest winien za posiłek dla siebie i dla swych ludzi kilka złotych, które uiści przy najbliższej sposobności.

Od pierwszej chwili aresztowania inż. Doboszyński jest spokojny i opanowany. Daje odpowiedzi jasne i trzeźwe, nie zdradza żadnej depresji, ani też zdenerwowania. W dotychczasowem swem zachowaniu nie daje żadnych podstaw do wnioskowania, jako by był człowiekiem chorym i anormalnym.

O swej wyprawie mówi spokojnie i twierdzi, że skłoniły go do niej pobudki natury politycznej.

Przeczy on, jakoby miał zamiar udać się do Czechosłowacji jakoby był na terenie czeskim, skąd następnie wrócił. Mówi, że możliwem jest, iż podczas błądzenia po górach i lasach mógł przechodzić pogranicznem, ścieżką, biegnącą po stronie czeskiej, ale jeśli tak było, to o tem nie wiedział.

Śledztwo prawdopodobnie potrwa zgórą tydzień i do tego czasu obrońcy inż. Doboszyńskiego adw. dr. Pozowski i Stypułkowski nie będą dopuszczeni do aresztowanego. Narazie prokuratura zezwoliła na dostarczenie aresztowanemu niektórych pism perjodycznych oraz pożywienia z domu. Pozwolono również na dostarczenie mu odzienia i bielizny.

Akt oskarżenia przeciw inż. Doboszyńskiemu będzie wystosowany w kierunku zbrodni rabunku, usiłowane go zabójstwa funkcjonarjuszy P. P. i usiłowanego podpalenia z głównego artykułu 259 k. k. grozi mu kara do 15 lat więzienia. Rozprawa odbyłaby się we wrześniu b. r. przed ławą przysięgłych.

O estetyczny wygląd miasta.

Prezydjum Zarządu Miejskiego miasta Lwowa otrzymało z Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa następujące pismo:

Na Walnem zebraniu Członków Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, odbytem dnia 25 czerwca br., została uchwalona rezolucja, której brzmienie mamy niniejszem zaszczyt zakomunikować Świetnemu Prezydjum:

„Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa wyraża b. Zarządowi Miasta gorące podziękowanie za rozpoczętą w ostatnich latach akcję, mającą na celu podniesienie estetycznego wyglądu miasta. Składa również uznanie p. inż. Marjanowi Hełm-Pirgo, jako kierownikowi tej akcji, która prowadzona energicznie wśród trudnych warunków, odsłania i zabezpiecza wspaniałe resztki starej architektury Lwowa.

Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa zwraca się zarazem do obecnego Zarządu Miasta z prośbą o dalsze prowadzenie tej akcji. Znajdzie ona w łonie Towarzystwa zawsze pełne, moralne poparcie a staremu miastu nada dostojne, zabytkowe oblicze".

Za Zarząd: (—) Dr. A. Czołowski prezes. (—) Dr. Charewiczowa, sekretarka.

Rozwój Miejskiej Kasy Oszczędności.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 2 b. m. z referatu radnego J. Petrykiewicza przyjął do wiadomości przedłożone przez Komisję Rewizyjną MKKO sprawozdanie z działalności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, bilansu majątku, kasy i funduszów jej poruczonych oraz rachunków kasy za rok 1934.

W sprawozdaniu podniesiono między innymi wzrost wkładów w ciągu roku 1934 o 5,926.561 złotych, wzrost ilości książeczek wkładkowych o 6.902 sztuk, oraz doskonały rozwój oddziałów przy ul. Gródeckiej i Żółkiewskiej.

Następnie z referatów ł. Decykiewicza uchwalono przyjąć bezzwrotną zapomogę z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przeznaczoną na częściowe zrównoważenie budżetu w r. 1936/37, oraz po obszernej dyskusji uchwalono regulamin przepisów sanitarno-porządkowych na obszarze m. Lwowa, w trzeciej redakcji ustalonej na konferencjach z właścicielami realności, z poprawkami ł. Kozioła i ł. inż. Dunina. Przepisy regulaminu zostaną we właściwym czasie podane do wiadomości w osobnym komunikacie.

Zgodnie z następnym referatem ł. Decykiewicza uchwano oddać zarządowi dóbr Młyniska dostawę 44.000 płyt kamienia trembowelskiego na budowę chodników.

Wkońcu Zarząd Miejski przyjął do wiadomości rezygnację p. dr. Schreibera ze stanowiska ławnika.

———

NAGRODY ZA KONKURS BALONIKÓW L. O. P. P.

Zarząd Okr. Woj. LOPP. we Lwowie przyznał za udział w konkursie baloników L. O. P. P., który odbył się w czasie ostatniego pokazu szybowcowego w dniu 31-go maja b. r. nagrody: I. (bezpłatny lot nad Lwowem) p. Łucji Pannenkowej ze Lwowa. II. (książkę kpt. Skarzyńskiego „27.700 km. nad Afryką") p. Emilji Cygańczuk z Folwarków w powiecie lubaczowskim i III. (książkę prof. Mokrzyckiego: „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość lotnictwa") p. Zygmuntowi Rzechucie z Krakowa.

Balonik p. Pannenkowej zaleciał do wsi Wielenicze, pow. Dawigródek na Polesiu (ok. 553 km.), p. Cygańczuk do Strzelska pow. Sarny na Wołyniu (ok. 426 km.), p. Rzechuty do wsi Dorytycze koło Sarn (ok. 415 km.).

Obecnie odbywa się do 12 lipca 1936 r. w czasie IV. Krajowych Zawodów Szybowcowych w Ustjanowej konkurs baloników L. O. P. P. — Na konkursie tym wyznaczono 10 nagród.

Uczestnikom zawodów przysługuje 50-procentowa zniżka na podstawie bezpłatnych imiennych kart uczestnictwa.

Program radjowy.

Niedziela, 11 lipca.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Warszawy. 10.30: Płyty. 11.45: Odczyt. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny. 14.30: Audycja dla wsi 15: „Ludowy rok obrzędowy". 15.20: Koncert reklamowy. 15.30: Płyty. 16.30: Reportaż z życia. 17: Koncert solistów. 18: Słuchowisko. 18.30: Muzyka. 20.20: Skecz. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali" 21.30: Koncert. 22: Wiad. sport. 22.20: Audycja muzyczna.

Poniedziałek, 6 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert południowy. 13.05: Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Opowiadanie dla dzieci. 16: Koncert popularny. 16.45: Pogadanka. 17: Recital fortepianowy. 17.30: Zespół „Te 4". 17.50: Pogadanka. 18: Recital fortepianowy. 18.20: Szkic literacki. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Audycja żołnierska. 19.30: Recital śpiewaczy. 20: Reportaż muzyczny. 20.30: Feljeton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka operetkowa. 22.15: Muzyka taneczna.

MANIFESTACJE LUDNOŚCI SYRJI I LIBANU PRZECIW ŻYDOM I ANGLJI.

Saida. 4. 7. (PAT.) Napady na samochody ciężarowe, udające się z towarami do Palestyny, nie ustają. Ostatnio młodzież z Saidy zatrzymała kilka samochodów, wiozących kartofle i owoce do Haify, towar zniszczyła, a samochody zdemolowała. Wypadki takie wydarzają się niemal codziennie na rozmaitych drogach libańskich i syryjskich, a mają na celu przyjście z pomocą akcji Arabów palestyńskich.

Policja i żandarmerja są niemal bezsilne, gdyż w napadach na samochody bierze najczęściej udział większość ludności muzułmańskiej danego okręgu czy miasta i wystąpienie przeciwko niej mogłoby wywołać nieobliczalną w skutkach awanturę. Nastrój wśród ludności i tak jest bardzo podniecony w związku z wypadkami w Palestynie.

Rodos. 4. 7. (PAT.) Odbyła się tu wielka manifestacja antyżydowska, zorganizowana przez marynarzy, zamieszkałych na wyspie. Marynarze wypowiedzieli się przeciwko używaniu ich na usługi palestyńskich Żydów i protestowali przeciwko filosemickiej polityce niektórych miejscowych kupców.

Bejrut. 4. 7. (PAT.) Na znak solidarności z Arabami palestyńskimi ogłoszono tu 24-godzinny strajk. Wszystkie sklepy w mieście, prócz aptek i kawiarni, były zamknięte. Po ulicach krążyły wzmocnione patrole policji i żandarmerji w hełmach ochronnych. Do żadnych zajść nie doszło. Strajk odbył się w zupełnym spokoju. Podobne strajki zorganizowano również w Tripolisie, Tyrze i Saidzie. W mecżetach odbyły się protestacyjne zebrania, w czasie których wznoszono antyangielskie i antyżydowskie okrzyki.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI NA INSPEKCJI.

Warszawa. 4. 7. (PAT.) W dniu 3 lipca rb. pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. Świętosławski, punktualnie o godz. 8-ej rano przeprowadził inspekcję inspektoratu szkolnego warszawskiego. P. Minister stwierdził, że wszyscy urzędnicy byli na miejscu, z wyjątkiem urlopowanych oraz 2-ch urzędników, znajdujących się wówczas służbowo w Ursynowie. Dnia poprzedniego pan podsekretarz stanu dr. Ujejski odbył inspekcję wydziału archiwów państwowych Ministerstwa WR i OP.

ŚLUB ADWENTOWICZA.

Warszawa. 4. 7. (PAT.) W czwartek dnia 2 bm. w kościele ewangelicko-reformowanym odbył się ślub art. dram. Karola Adwentowicza z art. dram. Ireną Grywińską.

OBRABOWANIE NAUCZYCIELA

Stanisławów. (PAT.) Na drodze ze Swaryczowa pow. Dolina do Berloch, 3-ch zamaskowanych i uzbrojonych osobników napadło na powracającego z Broszniowa Grzegorza Leoszkę, kierownika szkoły powszechnej w Berłohach. Bandyci zabrali p. Leoszce kwotę 300 zł., poczem zbiegli.

NA PISTYNCE WODA ZNIOSŁA MOST

Stanisławów. (PAT.) Ponad Pistyniem i Mykietyńcami przeszła wczoraj gwałtowna burza z piorunami i ulewą. która wyrządziła znaczne szkody w plonach. Woda na Pistynce wezbrała i zniosła most, długości 10 m. w Prokurawie, wskutek czego komunikacja kołowa została przerwana.

ŻONA ZABIŁA MĘŻA

Stanisławów. (PAT.) W trakcie sprzeczki małżeńskiej między Grzegorzem Burdą a jego żoną Marją w Rudnikach, pow. Żydaczów, od ostrych słów doszło do bójki. Burdowa, maltretowana przez męża, odebrała mu potężny kij, którym ją okładał i poczęła sama bić męża. W pewnym momencie Burda zwalił się na ziemię i więcej nie powstał. Jak stwierdzono, Burda zmarł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA POSIEDZENIU LIGI NARODÓW.

Genewa. 4 VII. (PAT.) Czechosłowacki fotograf prasowy Lux, który usiłował popełnić samobójstwo na Zgromadzeniu Ligi, żyje jeszcze, lecz stan jego jest beznadziejny. Z listów, jakie znaleziono przy samobójcy, zaadresowanych do różnych osobistości, a m. in. do króla Edwarda 8-go, wynika, że Lux protestuje przeciwko bezczynności Ligi Narodów i całego świata wobec prześladowań stosowanych w Niemczech. Lux liczy lat 48, urodził się w Wiedniu i jest żydem czechosłowackim. Przez 20 lat mieszkał w Berlinie i był w swoim czasie współpracownikiem znanego lewicowo-radykalnego tygodnika „Weltbuehne", za co wydalono go z Niemiec. Zdaje się, że Lux popełnił samobójstwo z premedytacją, albowiem dziś rano uregulował rachunki w hotelu, w którym mieszkał i oświadczył, że już nie powróci do hotelu, bo wyjeżdża z Genewy.

Genewa. 4 VII. (PAT.) Czechosłowacki reporter-fotograf Stefan Lux, który w dniu wczorajszym dokonał zamachu samobójczego, zmarł.

WYBORY W FINLANDJI.

Helsingfors. 4 VII. (PAT.) Tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu fińskiego są następujące: socjaliści 83 mandaty (zyskali 5), agrarjusze 54 mandaty (zyskali 1), Szwedzi 22 mandaty (zyskali 1), konserwatyści 19 (zyskali 2), stronnictwo ludowo-patrjotyczne (stracili 2), postępowcy 8 (stracili 3), ludowcy 1 (stracili 1). Drobni rolnicy, którzy w wyborach 1933 roku uzyskali 3 mandaty, obecnie nie będą dysponować żadnym.

SOWIECKIE BUDOWNICTWO.

Moskwa. 4 VII. (PAT.) Według doniesień oficjalnych budowa szkół wiejskich w Sowietach ma przebieg niepomyślny. W tym roku w RSFRR. miano ukończyć budowę 2230 szkół wiejskich, z czego na 1-go czerwca ukończono budowę 34 szkół. Stan budownictwa szkół wiejskich przedstawia się bardzo źle i bez czynnego udziału sowieckich i partyjnych organizacyj wykonanie planu nie będzie niemożliwe.

KATASTROFA LOTNICZA.

Meksyk. 4 VII. (PAT.) Dwa samoloty wojskowe prowadzące loty ćwiczebne nad miejscowością Contreras w okolicach stolicy zderzyły się we mgle i spadły na ziemię. Pułkownik Castrejen dowódca 1 pułku lotniczego, który pilotował jeden z aparatów, poniósł śmierć na miejscu. Trzej inni lotnicy są ciężko ranni. Aparaty uległy zupełnemu zniszczeniu.

STRZAŁY W MADRYCIE.

Madryt. 4 VII. Po odbytem w gmachu socjalistycznych związków zawodowych zebraniu członków związku zawodowego przemysłu mleczarskiego, gdy grupa uczestników zebrania wyszła na ulicę z sąsiedniej uliczki dano do niej kilkanaście strzałów rewolwerowych. Dwóch ludzi zostało zabitych na miejscu, a 3-ch odniosło ciężkie rany.

MANIFESTACJE ANTYŻYDOWSKIE W TUNISIE.

Paryż. 4 VII. (PAT.) Jak donoszą z Gafsa w Tunisie, doszło tam do manifestacji antyżydowskiej. Żandarm, który aresztował jednego z uczestników manifestacji, otoczony przez tłum, który pragnął zwolnić aresztowanego, dał parę strzałów rewolwerowych, zabijając jednego z tubylców. Na wieść o tym wypadku ludność muzułmańska zaczęła grabić sklepy żydowskie. Zawezwano wojsko, które po pewnym czasie przywróciło spokój. W czasie starcia z wojskiem kilka osób odniosło rany.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Usprawnienie administracji skarbowej.

Warszawa. 4. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczął się w sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego oraz przy współudziale wiceministrów T. Grodyńskiego, T. Lechnickiego i F. Świtalskiego zjazd dyrektorów Izb skarbowych, dyrektorów dyrekcyj ceł oraz naczelników urzędów celnych.

Zjazd zwołany został w związku z pracami Ministerstwa skarbu, zmierzającemi do reorganizacji i usprawnienia działalności wszystkich komórek administracji skarbowej oraz do sharmonizowania wysiłków tej administracji z zadaniami rządu. Zadania te w czasie przedpołudniowego posiedzenia zobrazował p. wicepremjer Kwiatkowski, stwierdzając konieczność działania według jednolitego planu i podkreślając, że zwycięzcami w dawnych czasach były zawsze te państwa, które dobrze rozegrały batalję skarbową.

W przemówieniu swojem p. wicepremjer bardzo mocno podkreślił konieczność podnoszenia dwustronnej moralności podatkowej i walki z nadużyciami na szkodę Skarbu państwa. „Zachowując jednak twardą rękę w sprawach gdy chodzi o interesy skarbu — mówił p. wicepremjer, zwracając się do prezesów Izb skarbowych — musicie panowie jednocześnie być sprawiedliwi i nie czynić wyjątków łagodności na rzecz tych lub innych sfer społecznych, gdy w grę wchodzi twarda konieczność szanowania i obrony grosza publicznego nie należy się obawiać żadnych płynących stąd konsekwencyj. Rząd podjął już programowo walkę z nadużyciami i nie oszczędzi nikogo, a panów prosi o pełną i rozumną pomoc w tej akcji".

Po omówieniu podstaw planu gospodarczego rządu p. Wicepremjer szczególny nacisk położył na konieczność przełamania konserwatyzmu i sztywnych form pracy urzędów państwowych, co przedewszystkiem wyrazić się winno w zmianie stosunku urzędów do obywatela. Musimy dążyć do wytworzenia w Polsce typu człowieka gospodarczego, człowieka z inicjatywą, zdolnego do przełamywania trudności i całe nastawienie władz skarbowych iść winno w tym kierunku. Trzeba umieć wyszukiwać ludzi rzutkich, stwarzających swą rzetelną pracą nowe wartości i trzeba umieć zachęcać ich do pracy.

Musimy też podnieść szacunek dla pracy polskiego urzędnika. Tego wymaga prawdziwa racja stanu. Jednocześnie biurokracja nie może dawać powodów do stawiania zarzutów. Zwłaszcza urzędnicy skarbowi, w czasie, gdy nagromadziło się w kraju tyle biedy, winni dawać szczególny przykład w punktualnem i sumiennem wypełnianiu swych obowiązków i to nietylko w urzędzie ale i w życiu prywatnem.

Na tem samem posiedzeniu wszyscy dyrektorzy Izb skarbowych złożyli krótkie sprawozdania oświetlające wpływ przeprowadzonej na jesieni r. ub. akcji zniżki cen oraz wprowadzonej w końcu kwietnia r. b. kontroli dewiz na życie gospodarcze okręgu Izby.

Na posiedzeniu popołudniowem, któremu przewodniczył wiceminister F. Świtalski, omówiono szereg zagadnień z zakresu administracji służby skarbowej.

Rezolucja Ligi Narodów.

Genewa. 4. 7 (PAT) Tekst rezolucji, jaką zaakceptowało prezydjum zgromadzenia Ligi Narodów jest następujący:

„Zgromadzenie, zwołane ponownie z inicjatywy rządu argentyńskiego dla rozpatrzenia sytuacji wywołanej przez konflikt włosko-abisyński, przyjmując do wiadomości oświadczenia, które zostały w tej sprawie złożone, stwierdzając, że różne okoliczności przeszkodziły pełnemu zastosowaniu paktu Ligi, pozostając zdecydowanie wierne zasadom paktu, które znalazły swój wyraz w innych aktach dyplomatycznych, jak deklaracji państw południowo-amerykańskich z 3 sierpnia 1932 roku, wykluczającej regulowanie zagadnień terytorjalnych przy użyciu siły, pragnąc wzmocnić autorytet Ligi przez dostosowanie stosowania tej zasady do poczynionych ostatnio doświadczeń, przekonane o konieczności powiększenia rzeczywistej celowości gwarancji, jakich Liga udziela swoim członkom, wyraża życzenie, aby Rada

1) wezwała rządy państw należących do Ligi do nadesłania do sekretarjatu generalnego Ligi, o ile to możliwe, przed 1 września, wszystkich propozycyj, które rządy te uznałyby za stosowne przedstawić celem udoskonalenia w duchu wyżej podanych zasad wykonywania postanowień paktu Ligi,

2) poleciła sekretarzowi generalnemu sklasyfikować i poddać wstępnym studjom nadesłane propozycje,

3) złożyła raport o stanie tego zagadnienia na najbliższej sesji zgromadzenia.

Druga rezolucja:

Zgromadzenie przyjmując do wiadomości deklaracje na temat sytuacji wynikającej z konfliktu włosko-abisyńskiego, przypominając stwierdzenia i decyzje powzięte poprzednio w tej sprawie, wyraża życzenie, aby komitet koordynacyjny poczynił rządom propozycje, mające na celu zakończenie stosowania zarządzeń, wydanych w wykonaniu art. 16 paktu.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD

POGŁOSKI O ZMIANACH PERSONALNYCH.

Warszawa. 4 VII. (P. A. T.) — Dzienniki podają, iż wicemin. sen. Kawecki powrócił z półtoramiesięcznego urlopu. W sferach politycznych utrzymują, że niebawem sen. Kawecki ma objąć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jak wiadomo, obiegały pogłoski, jakoby sen. Kawecki miał nie powrócić na zajmowane stanowisko i poświęcić się wyłącznie pracy parlamentarnej.

Pozatem w sferach sądowych mówi się, iż prok. Artur Miller, który przez dłuższy czas w okresie sprawowania przez min. Michałowskiego funkcji ministra sprawiedliwości, pełnił odpowiedzialne stanowisko, ma ustąpić ze swego stanowiska w najbliższej przyszłości. Prok. Miller był autorem szeregu ustaw prawnych, m. in. autorem ustawy amnestyjnej.

FLOTA FIŃSKA W GDYNI.

Gdynia. 4 VII. (PAT.) Wczoraj przybyła do Gdyni z nieoficjalną wizytą flota fińska w składzie 1 pancernika obrony wybrzeża „Ilmarinen" i 2 łodzi podwodnych „Vesitiisi" i „Vetehinen".



PRAKTYKI WAKACYJNE DLA STUDENTÓW.

Ministerstwo W. R. I O. P. zakończyło tegoroczną akcję dostarczania studentom praktyk wakacyjnych. Zatwierdzone wykazy studentów zakwalifikowanych na praktyki przez władze akademickie zostały zwrócone szkołom, celem skierowania praktykantów na wyznaczone im miejsca.

W roku 1935 w wyniku państwowej akcji dostarczono studentom 1680 praktyk wakacyjnych. W roku bieżącym ilość praktyk wynosi 2847, a zatem o 1167 więcej niż w roku ubiegłym.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W OGRODACH ŁAŃCUCKICH.

Onegdaj popołudniu podjęło spowrotem pracę 49 robotników, zajętych w ogrodach ordynacji łańcuckiej hr. Potockiego. Władze zaapelowały do robotników, okupujących miejsce pracy, aby powrócili do pracy, bądź opuścili miejsce.

ZMIANA PRZEPISÓW O UMUNDUROWANIU P. P. W OKRESIE LETNIM

Na czas panujących upałów wydane zostały przez Komendę Główną P. P. nowe przepisy, dotyczące umundurowania P. P. I tak w szczególności dozwolonem zostało w służbie noszenie długich spodni, pozatem usunięto noszenie pasa głównego przyczem krótka broń zostaje ukrytą, pałeczka gumowa pozostawać ma w ręku, podpinka u czapki nie będzie opuszczoną. Przepisy zezwalają dalej na rozpięcie haftek u kołnierza oraz jednego górnego guzika. Przepisy te weszły już w życie z dniem wczorajszym.

Wielki przyjaciel Polski.

I.

Zgon Chestertona czyni Anglję uboższą o potężną indywidualność, o człowieka prawdziwej odwagi, którego głównem znamieniem była walka. Całą wartość życia widział dopiero **w walce**, w największem jej niebezpieczeństwie odczuwał istnienie jako „prześliczną przygodę". **Walczył** też całe życie o słuszność swych zasad.

Porzucił warsztat pracy ziemskiej jeden z najwybitniejszych europejczyków, piastun najstarszych i najpiękniejszych tradycyj, jakie posiadają narody rasy białej, które stworzyły kulturę i cywilizację zachodnio-europejską a więc to, co jest najpiękniejszego na ziemi.

Gilbert Keith Chesterton należał niewątpliwie do najpopularniejszych postaci literackich dzisiejszej Anglji. Popularne i znane były nietylko jego książki, których bibljograficzne zestawienie objęłoby kilka stron druku, nietylko jego artykuły publicystyczne, ale przedewszystkiem **on sam.** Wysoki, krwisty człowiek, pełen temperamentu, niesłychanie — zwłaszcza jak na Anglika — głośny, lubiący przesiadywać w kawiarniach przy filiżance kawy, toczący niekończące się nigdy rozmowy z przyjaciółmi, człowiek, śmiejący się często głośno do siebie, o którym krążyły po Anglji setki anegdot, człowiek, po którym żywa tradycja przetrwa może nawet jego spuściznę literacką.

Coś z artysty, coś z kapłana jakiejś nieznanej sekty. Żywe zaprzeczenie purytanizmu. Niewyczerpany w konceptach, królował przez długie lata w świecie literackim, roztaczając w gronie młodszych kolegów, przy sutych posiłkach i kuflu piwa perły swego prawdziwie dickensowskiego humoru.

Człowiek ten razem ze swym niezwykłym talentem, ze swą dziecinną radością życia, ze swą niezachwianą wiarą w dogmaty Kościoła katolickiego i w rzeczy nadprzyrodzone, z ufnością do ludzi, z optymizmem i pogodą ducha, zabłąkał się jakby z dawnych stuleci w zepsuty świat nędzy i bezrobocia.

Szedł beztroski przez życie, nieraz bez planu tam, gdzie go oczy poniosły. Szedł, sypiąc szczodrze darami swego talentu i błyskotliwego umysłu.

Chesterton urodził się w roku 1874 w Campden Hill, jednej z mniejszych dzielnic londyńskich. Ojciec jego, zamożny właściciel biura sprzedaży nieruchomości, miał pociąg do literatury i w wolnych chwilach pisał poezje dla dzieci. Gilbert skończył z odznaczeniem St. Paul's School, następnie wstąpił do szkoły Sztuk pięknych przy uniwersytecie londyńskim. Krótko jednak trwała jego kariera artystyczna, ograniczająca się do ilustracji kilku własnych książek i utworów przyjaciół. Namiętność pisarska wzięła górę.

Jego artykuły w „Daily News" a później w „Illustrated London News", gdzie pracował do ostatniej chwili, pisząc co tydzień w ciągu dwudziestupięciu lat swe znakomite feljetony, miały zawsze wielką poczytność. Przed dziesięciu laty założył własny tygodnik „G. K. Weekly", w którym szerzył swoje idee reform społecznych t. zw. dystrybutyzmu, podziału bogactw narodowych na najmniejsze jednostki, walki z monopolami kapitalistycznemi i socjalistycznemi, obrony rodziny, jako podstawy państwa i wolności indywidualnej.

Do najcenniejszych jego utworów należą: „Napoleon z Notting Hill", „Człowiek, który był czwartkiem", „Kula i krzyż", „Prostoduszność ojca Browna", „Człowiek, który za dużo wiedział", „Powrót Don Kiszota" i wiele, wiele innych.

Gilbert Keith Chesterton **szedł zawsze przeciw prądowi.** Wirtuoz stylu, mistrz paradoksów, pełen rozmachu i fantazji, krytyk o niezrównanym iskrzącym się dowcipie, głęboki essay'ista, uśmiechnięty filozof, romantyczny poeta, autor oryginalnych powieści i sztuk teatralnych, dziennikarz pierwszorzędny o rozległych horyzontach. **Szedł własnemi drogami**, jak każda wielka indywidualność. Szukał **swojej** prawdy, nie kłaniając się autorytetom, nie lękając się sprzeczności. Demaskował półprawdy, wyszydzał uroczyste komunały, nienawidził napuszonej pseudomądrości.

A.

(Dok. nast.)

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe: Godz. 7: Start do wyścigu kolarskiego o mistrzostwo województw (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego). Start odbędzie się na rogatce łyczakowskiej. — Godz. 11: Międzymiastowy mecz pływacki Kraków—Lwów na Żelaznej Wodzie. — Godz. 16.30: Czarni—Pogoń IB, mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi okr. na boisku Czarnych. Godz. 17.30: Ruch—Pogoń, mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi państw. na boisku Pogoni.

W piątym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo okręgu lwowskiego rozegrano następujące spotkania: Gra pojedyncza panów I. klasa: Peryt I.—Jabłoński II. valkover, Jabłoński I.—Peryt I. 6:1, 6:1, Kurman—Czajkowski 6:0, 5:7, 6:3. Gra pojedyncza panów II. klasa dr. Lintner—Tenenbaum 6:1 6:3, Szymański—Frenkel II. 6:4, 2:6, 8:6. Gra pojedyncza pań: Wiercińska—Orzechowksa 4:6, 6:3, 6:4. Dziś w sobotę o godz. 16-tej rozegrane zostaną spotkania finałowe.

Perry mistrzem świata. W finale gry pojedynczej panów w turnieju wimbledońskim Perry łatwo pokonał von Cramma 6:1, 6:7, 6:0. Mecz rozczarował wszystkich. Po pierwszych trzech gemach, w których gracze pokazali piękną grę, Cramm nadwyrężył sobie mięsień uda i Perry łatwo wygrywał gem za gemem. Cramm nie był zdolny do szybkiego poruszania się po korcie.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu Rawa Ruska. Staraniem Zarządu i Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego Rawa Ruska odbyły się w dniach 21, 22 i 23 czerwca br. zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu z broni sportowej. Zawody odbyły się na strzelnicy małokalibrowej CSSG. i na strzelnicy wojskowej na Wołkowicy. Protektorat nad zawodami przyjął starosta powiatowy Stanisław Hawrot. Do zawodów zespołowych stanęły drużyny Oddziału Nr. 1 i Nr. 2 ZS. Rawa Ruska, dwa zespoły CSSG., KPW., PPW. „Rata“, Sekcja strzelecka ZS. Pierwsze miejsce zdobył zespół CSSG., drugie miejsce zespół Sekcji strzleckiej ZS., trzecie miejsce zespół Oddziału Nr. 2 ZS. Tytuł mistrza powiatu Rawa Ruska na rok 1936 uzyskał ob. Latawiec Jan z Oddz. 2 ZS., zaś tytuł wicemistrza st. przod. Drewinkiewicz Władysław z CSSG. Tytuł mistrzyni w zawodach z broni sportowej uzyskała ob. Mikulec Stefanja z żeńskiego Oddz. ZS. Rawa Ruska. Mistrzowski zespół, jako pierwszą nagrodę przechodnią, otrzymał duży srebrny puhar na marmurowym postumencie, ufundowany przez CSSG., również dalsze zespoły otrzymały piękne nagrody przechodnie, ofiarowane przez Zarząd i Komendę Powiatu ZS., Komendę Powiatu PW. i WF., Pocztowe Przysposobienie Wojskowe „Rata“, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“, Związek Podoficerów Rezerwy i Sekcję Strzelecką Związku Strzeleckiego.

GRANAT ROZSZARPAŁ 5 OSÓB.

Gorycja, 4 VII. (PAT.) Pięć osób zajmujących się w okolicach Gorycji poszukiwaniem materjałów pozostałych po wielkiej wojnie znalazło pocisk armatni, nawpół zagrzebany w ziemię. W czasie wydobywania pocisku nastąpił wybuch. Nadbiegli mieszkańcy pobliskiej wsi znaleźli zniekształcone trupy bez głów, w promieniu zaś 100 metrów od miejsca wypadku znaleziono rozrzucone kawałki ciała pozostałych 2-ch osób.

Z EKRANU.

BECKY SHARP

Realizator Rouben Mamoulian, film amerykański (kino Palace).

Nie to że Mamoulian jest twórcą tego filmu, ani że jest przeróbką powieści Thakeraya — nie jest atrakcją tego filmu. Co innego przedewszystkiem. Oto jego kolorowość. Możnaby rzec, że to wcale nie jest nowina; ostatnio techniką kolorową robiony był film Kertesa „Gabinet figur woskowych“. Prawda, ale „Becky Sharp“ jest lepiej kolorowy i za to dostał nagrodę na Biennale 1935 w Wenecji.

Trudno ustalić, w jakiej mierze realizator filmu barwnego dysponuje rodzajem pigmentacji i panuje nad skalą jej intensywności. To bowiem pewne, że narazie film barwny posiada dwie generalne usterki. Jedną z nich jest jego nienaturalność. Oko ludzkie dzięki prawu akomodacji widzi świat mniejwięcej jednobarwnie, wzgl. w jednym tonie. Film kolorowy operuje natomiast kontrastowem nasileniem barw, co robi wrażenie malowanki, a nie reprodukcji rzeczywistości. Po drugie film barwny nie uwydatnia wrażenia głębi. Wszystko jest jednakowo nabarwione, i na pierwszym i na dalszych planach. Rodzaj zaniku perspektywy. O światłocieniu zaś w filmie kolorowym nawet mowy niema.

A tu właśnie realizatorem „Becky Sharp“ jest mistrz plastyki czarnobiałej, jeden z najsubtelniejszych artystów techniki światłocieniowej, Mamoulian. Zestawienie ciekawe i — trzeba przyznać — twórcze. Z martwego narazie materjału pigmentowości kinowej wydobył Mamoulian szereg pierwszorzędnych efektów. Efekta te są — odrazu trzeba określić — raczej stylizacyjne niż reprodukcyjne. Dlatego z partyj kameralnych najlepiej wypadają niektóre zbliżenia duże (wycinkowe). Przepiękna wizualnie była scena przerwania balu przez bitwę pod Waterloo. Przelatujący pod czerwoną latarnią dragoni wyglądali jak stado piekielnych demonów. Dla tej jednej krótkiej sceny warto widzieć „Becky Sharp“ kilka choćby razy.

A przecież przyszłość filmu barwnego leży narazie w tworzeniu obrazów stylizowanych lub wręcz fantastycznych. Na tę myśl nawodzi choćby praktyka barwnych kreskówek Disneya czy Lantza. A więc nie naturaliści kina, ale ekspresjoniści i lirycy filmowi winni zainteresować się sprawą barwności utworu filmu. Jest to zagadnienie o wiele donioślejsze dla sztuki kina od rozdmuchanego przez reklamę wytwórni zagadnienia tzw. filmu przestrzennego.

bwl.

Wiadomości spółdzielcze.

Uruchamianie kredytów na inwestycje mleczarskie. Oddział Główny Państwowego Banku Rolnego na wniosek Okręgowego Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. w Warszawie przyznał kredyt na inwestycje spółdzielniom mleczarskim: 2 w woj. warszawskiem na sumę zł. 31.000, 2 w woj. łódzkiem zł. 25.000.

Zakończenie akcji oddłużeniowej dla spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnie mleczarskie Okr. Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. w Warszawie zakończyły akcję oddłużeniową w Państwowym Banku Rolnym. Dokonały one inwestycyj i zaciągnęły kredyty w okresie przedkryzysowym.

Ubezpieczenie krów. 29 czerwca, na zebraniu w Wyknie (pow. brzeziński) uchwalono wprowadzić zbiorowe ubezpieczenie krów od wypadku.

Przygotowania do uruchomienia krochmalni spółdzielczej. W Bożyminie, pow. Włocławek przystąpiono do uruchomienia pierwszej spółdzielczej krochmalni na terenie woj. warszawskiego.

Spółdzielcza dostawa mięsa dla wojska. Włościańska spółdzielnia roln.-handlowa w Piotrkowie Tryb. rozpoczęła i prowadzi z dobrym wynikiem dostawy mięsa dla miejscowego garnizonu wojskowego, przyczyniając się do uzdrowienia handlu mięsem w tym powiecie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 535/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1936 o godz. 13 w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska Nr. 17 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, a to: urządzenie jadalni, urządzenie sypialni, 2-ch kilimów kosowskich, 3-ch obrazów, jednego zegara pendułowego, jednego zegara starego (antyk), jednej lampy 5-cio ramiennej do elektryki, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 10 czerwca 1936. 2259K

Km. 409/36/8. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarję w Nisku, plac Wolności na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1936 o godz. 13-tej w Nowym Kamieniu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ludwika Kędziora, składających się z roweru męskiego, urządzenia domowego, nart, 2 p. butów, flobertu, ubrania męskiego, odpadków tartacznych, desek budowl. i stolarskich, mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej, oszacowanych na łączną sumę zł. 760. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 1 lipca 1936. 2258K

Km. 585/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kutach na zasadzie art. 602, 603 i 604 kpc. obwieszcza, że dnia 17 lipca 1936 o godzinie 10 rano odbędzie się w Kutach w mieszkaniu dłużników pierwsza licytacja ruchomości, należącej do Mikołaja i Piotra Janowiczów w Kutach i składającej się z 1 auta 6-osobowego Firmy „Chevrolet“, oszacowanych na łączną sumę 1500 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kuty, 2 lipca 1936. 2257K

Km. 155/36. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Boryni na mocy art. 602, 603 604 kpc. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1936 r. od godziny 14-tej w Boryni sprzedane zostaną w drodze publicznego przetargu następujące ruchomości, należące do dłużników: 1) Józefa Brenesa, syna Jakóba i 2) Elli Brenes żony Józefa w Boryni, a to: 1) 12 sztuk pni pszczół w ulach wartości 600 zł., 2) 13 sztuk uli próżnych wart. 260 zł., 3) 40 ctm. siana prasowanego wart. 160 zł. 4) krowa 10-letnia wart. 200 zł. 5) krowa 4-letnia wart. 250 zł., 6) sanki-żałubki wart. 20 zł., 7) 5 m kw. desek różnej jakości wart. 150 zł., 8) siodło stare wart. 40 zł., 9) serwis do herbaty z chińskiego srebra z samowarem, tacą i 6 szklankami z podstawkami srebrnemi wart. 150 zł., 10) dwa świeczniki srebrne 2-ramienne wart. 150 zł. na zaspokojenie wierzytelności Izraela Brenesa syna Jakóba, kupca w Turce n/Str. w kwocie 1485 zł. zpn. Ruchomości powyższe oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Borynia, 15 czerwca 1936. 2260K

X. Km. 783/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza że w dniu 8 lipca 1936 o godz. 9-tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Jakóba Hermana młyn Marji Heleny, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 19 czerwca 1936. 2261K

I. Km. 711/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza że w dniu 23 lipca 1936 o godzinie 9-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości Meiera Schapiry w Tarnopolu, ul. Ruska 37 i składających się z 1 psychy z lustrem, fornier orzechowy, 1 szafy dużej orzechowej, 2 nocnych szafek, 1 tapczanu, 1 stołu okrągłego orzechowego, 2 lamp do światła elektrycznego 1 dużej kapy na łóżka, 2 kap nakryciowych, 1 kredensu białego kuchennego, 1 umywalni z lustrem kuchennej i 1 stołu kuchennego zwykłego, oszacowanych na łączną sumę zł. 544 na zaspokojenie wierzytelności Spółdzielczego Banku Kupiecko-Rzemieślniczego. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 3 lipca 1936. 2264K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 15/36. Edykt. Łukasz Wowniar, syn Grzegorza, urodzony w roku 1874 w Smarzowie powiat Radziechów, zaginął w Kanadzie od roku 1905. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra F. Grubera adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Złoczowie, dnia 6 maja 1936. 2254

T. 26/36. Dmytro Iluk zwany Chromejuk, syn Iwana, urodzony 26 sierpnia 1886 w Żabiem Słupejka powiat Kosów żołnierz byłej armji austr. zaginął na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 27 maja 1936. 2256

T. 43/36. Michajło Kiceluk, syn Iwana, urodzony 27 lipca 1865 w Tekuczy powiat Kołomyja odszedł przed 30 laty na roboty do Rumunji i tam zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 5 czerwca 1936. 2255

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. **Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski.** **Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.**